



KOMENTARZ

Przedterminowe wybory parlamentarne w Grecji

Jakub Pieńkowski

Rządząca Grecją od 2019 r. centroprawicowa, proeuropejska partia Nowa Demokracja premiera Kiriakosa Mitsotakisa 21 maja br. zdecydowanie wygrała przedterminowe wybory parlamentarne. Jednak nie stworzy ona gabinetu w rozpoczynającej się kadencji, ale będzie dążyć do ponownych przedterminowych wyborów, które odbędą się według nowej ordynacji wyborczej. Liczy, że ich wynik umożliwi jej samodzielne rządy. Przejściowy kryzys polityczny i rządy techniczne będą krótkotrwałe i nie spowodują zmiany greckiej polityki zagranicznej.

Dlaczego doszło do przedterminowych wyborów?

22 kwietnia br. na wniosek rządu prezydent Ekaterini Sakielaropulu rozwiązała parlament i ogłosiła nowe wybory. Konstytucja umożliwia to gabinetowi „w celu odnowienia mandatu wyborczego przed rozwiązaniem kwestii o szczególnym znaczeniu dla kraju”. Według premiera jest nim odzyskanie przez Grecję oceny ratingowej na poziomie inwestycyjnym, utraconej przez kryzys zadłużenia z 2009 r. Konieczna jest do tego stabilność polityczna. W rzeczywistości politycznym celem było zaskoczenie opozycji oczekującej wyborów w konstytucyjnym terminie na przełomie czerwca i lipca. Jako temat kampanii premier Mitsotakis narzucił gospodarkę, w której reformowaniu jego rząd ma duże sukcesy – w 2022 r. PKB Grecji wzrósł o 5,9%, a bezrobocie spadło poniżej 11%. Ograniczył tym znaczenie podnoszonych przez opozycję i obciążających jego wizerunek tematów, m.in. tragicznej katastrofy kolejowej pod Larisą w lutym br. czy ujawnionego w listopadzie ub.r. podsłuchiwanie przez służby specjalne polityków opozycji i dziennikarzy.

Jak zmieni się układ sił w Parlamencie Grecji?

W nowej kadencji w jednoizbowym 300-osobowym Parlamencie Grecji największą frakcją pozostanie Nowa

Demokracja. Straciła jednak większość, zdobywając 41% głosów i 146 mandatów – o 10 mniej niż dotychczas. Główną opozycją nadal będzie populistyczna i antyglobalistyczna Koalicja Radykalnej Lewicy – Progresywny Alians (Syriza). Uzyskała ona 20% poparcia i 71 miejsc – aż o 16 mniej. Trzecią partią pozostanie centrolewicowy i proeuropejski Panhelleński Ruch Socjalistyczny – Ruch na rzecz Zmian (PASOK–KINAL). Zdobył on 11,5% głosów, niemal podwajając liczbę posłów z 22 do 42. Wybory wzmocniły ugrupowania antysystemowe. Odwołująca się do marksizmu Komunistyczna Partia Grecji otrzymała 7% poparcia i będzie miała 25 posłów – o 10 więcej. Skrajnie nacjonalistyczne, antyeuropejskie i prorosyjskie Greckie Rozwiązanie zyskało 4,5% głosów i 16 mandatów – o 6 więcej. Progu wyborczego 3% nie przekroczył progresywny Realistyczny Europejski Front Nieposłuszeństwa, który dotychczas miał 6 posłów.

Dlaczego Nowa Demokracja nie chce tworzyć rządu?

Po ogłoszeniu wyników Mitsotakis zapowiedział, że nie podejmie powierzzonej mu przez prezydent misji tworzenia gabinetu, twierdząc, że wynik wyborów wskazuje, że obywatele chcą silnego rządu na czteroletnią kadencję, zdolnego do przeprowadzenia odważnych reform. Zgodnie z konstytucją Sakielaropulu przekaze misję kolejno liderowi

KOMENTARZ PISM

drugiej Syrizey i trzeciego PASOK–KINAL, które jednak nie są w stanie zgromadzić koniecznej większości. Następnie rozwiąże parlament i powoła apolityczny rząd techniczny, który zorganizuje wybory – mogą się one odbyć na przełomie czerwca i lipca br. Najprawdopodobniej do nich dąży Mitrotakis, gdyż zakłada, że zapewnią one samodzielne rządy jego partii, nawet jeśli do tego czasu utraci ona zaufanie części wyborców. Wybory te odbędą się według – uchwalonej w 2020 r. – nowej ordynacji wyborczej, która zastąpi obowiązujący system wprost proporcjonalny. Przewiduje ona dla zwycięskiej partii premię od 20 do 50 dodatkowych mandatów.

Jak wybory mogą wpłynąć na politykę zagraniczną Grecji?

Prawdopodobne zwycięstwo Nowej Demokracji w kolejnych wyborach będzie oznaczać

kontynuację dotychczasowej polityki zagranicznej Grecji. Jej filarem pozostanie ścisła współpraca z największymi państwami i instytucjami Unii Europejskiej – konieczna dla ostatecznego odzyskania wiarygodności inwestycyjnej – oraz dwustronny ścisły sojusz wojskowy z USA i nieprzychylną Turcji [Francją](#). Grecja za największe zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa uważa turecki rewizjonizm, nasilony za rządów Partii Sprawiedliwości i Rozwoju obecnego prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan. Nowy gabinet Mitrotakisa prawdopodobnie [także nie będzie unikać konfrontacji z Turcją](#), dlatego wraz z umacnianiem się greckiej gospodarki będzie zwiększać nakłady na siły zbrojne – w 2022 r. sięgnęły one już 8 mld dol., czyli 3,54% PKB. Zapewne będzie nadal wspierać – choć dyskretnie, ze względu na silny prorosyjski sentyment greckiego społeczeństwa – Ukrainę bronią i amunicją oraz umożliwiając tranzyt dostawom z USA.